

# W odlewni źle się dzieje

8 listopada 2024

„Solidarność” zawiadomiła Państwową Inspekcję Pracy, że w Odlewni Zawiercie łamane są prawa pracownicze.

Jak informuje portal Tysol.pl, na wniosek zakładowej „Solidarności” wszczęto kontrolę PIP w Odlewni Zawiercie. Zakład od dwóch lat należy do chińskiej Meide Group. Jak twierdzi liderka zakładowej „Solidarności”, Małgorzata Adamczyk, pod rządami nowego właściciela znacznie pogorszyły się warunki pracy.

Kontrola PIP już potwierdziła kiepski stan wielu maszyn i urządzeń, w tym zdemontowanie osłon ochronnych mających przeciwdziałać obrażeniom u pracowników. Jedna z linii produkcyjnych została sprowadzona przez nowego właściciela z Chin i nie posiada stosownych atestów UE.

Niezadowolenie wywołuje także polityka płacowa. „Pracodawca tak oblicza nasze pensje, że bez względu na to, jakie normy wyrobimy, i tak zarabiamy na poziomie płacy minimalnej, do której wliczana jest także premia. To efekt tego, że mamy bardzo niskie stawki zasadnicze” – mówi Małgorzata Adamczyk.

Jednak najwięcej kontrowersji budzi kwestia obciążenia organizmów zatrudnionych osób. Kobiety, które stanowią większość 320-osobowej załogi zakładu, zajmują się m.in. pakowaniem żeliwnych łączników. Są one ustawiane do wysokości 1,3 metra w opakowaniach o ciężarze 18, 20 i 24 kilogramów. Tymczasem przepisy BHP stanowią, że w przypadku stałego przenoszenia ciężarów nie mogą one ważyć więcej niż 12 kg, jeśli zajmują się tym kobiety. Inspektorzy PIP ustalili, że w Odlewni Zawiercie są stanowiska, na których kobiety muszą w taki sposób ustawiać w trakcie zmiany opakowania o łącznej masie nawet 2 ton.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)